

życzki narodowej na 500 zfr. wraz z 30tu kuponami, przeznaczając takową na cele szkolne w Galicyi zachodniej.

Podając do publicznej wiadomości ten dobroczynny i prawdywie patryotyczny dar z wyrazem najwyższego podziękowania dla szlachetnego dawcy, nadmieniam się równocześnie, iż część tej obligacji w ilości 400 zfr. kapitału, na szkołę Żmigrodzką, reszta zaś w ilości 100 zfr. kapitału na mającą się założyć w Jasło niższą szkołę realną przeznaczone zostały.

Z c. k. Prezydium Rządu krajowego.

Nr 19507. Według rozporządzenia Wys. c. k. Ministerstwa wznają i oświecenia z dnia 20 czerwca 1856 r. L. 9579/596 istniejące dotąd w Krakowie Komisje do egzaminów rządowych, mają wprawdzie aż do dalszego czasu pozostać, wszakże przybywa do nich jeszcze jedna komisja egzaminacyjna prawnohistoryczna, a Prezes Komisji egzaminacyjnej sądowej będzie zarazem pierwszym prezesem zbiorowej komisji.

Rzeczono wysokie Ministerium pozostawiając profesora Dra kawalera Słotwińskiego, przy przewodnictwie komisji rządowej egzaminacyjnej administracyjnej, znalazło się być spowodowanym, przewodnictwem komisji egzaminacyjnej sądowej, dziekanowi i profesorowi Drowi Fierich, przewodnictwem komisji rządowej egzaminacyjnej ogólnej profesorowi Drowi Koppel, przewodnictwem zaś prawnohistorycznej komisji egzaminacyjnej profesorowi Drowi Hammer, zaś wiceprezidium teje ostatniej profesorowi Drowi Koczynskiemu powierzyć.

Oprócz tego dziekan i profesor Fierich będzie zasiadał jako komisarz egzaminacyjny przy ogólnej i administracyjnej, profesor Koppel jako komisarz egzaminacyjny przy administracyjnej, prof. Hammer przy administracyjnej i sądowej a profesor Koczynski przy sądowej komisji egzaminacyjnej rządowej.

Na komisarzy egzaminacyjnych przy komisji rządowej egzaminacyjnej prawnohistorycznej, zamiastowani zostali wysokim ministerjalnym rozporządzeniem z dnia 26 czerwca 1856 r. L. 9549/547 profesorowie Dr. Eszarch, Dr. Waniorek do rzymskiego, zaś profesorowie Słotwiński i Dr. Sosnowski (z wydziału teologicznego) do kononicznego prawa.

Co do publicznej podaje się wiadomości.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków dnia 28 lipca 1856 r.

Nro 20680. Gminy Zgłobień, wola Zgłobieńska, Błędowa i część Nosowki (obwód Rzeszów) przyjęły na siebie w celu zaprowadzenia szkoły trywialnej w Zgłobniu następnne obowiązki:

- 1) Na utrzymanie nauczyciela szkoły trywialnej dadzą corocznie gminy: a) Zgłobień 93 zfr. m. k. b) Wola zgłobieńska 60 " " c) Błędowa 33 " " d) część Nosowki 12 " " Razem 198 " "

2) Rzeczono gminy zobowiązały się stosowny dom dla pomieszczenia szkoły i na mieszkanie nauczyciela zakupić i na użytek szkolny urządzić, do czego użyć mają kwot. z tytułu zwolnień podatkowych dla doznanych szkół elementarnych w r. 1853, 1854 i 1855 im należnych.

3) Przyjęły na siebie obowiązek sprzętu szkolne z materyału przez właściciela Zgłobnia p. Józefa Straszewskiego zapewnionego urządźć, — dom szkolny zawsze w dobrym stanie utrzymać, o czystości szkoły starać się i 6 sagów drzewa, do opalenia szkoły corocznie przez powyższego właściciela wsi zaflarowane, bezpłatnie wyrąbać i dowieść.

Wreszcie proboszcz w Zgłobniu ksiądz Stanisław Jaroszyński na kupno domu szkolnego zaofiarował należne mu od właściciela wsi Jawornik z dwóch lat messalia in natura, to jest 9 korcy żyta i 9

korcy owsa, które spieniężone najmniej 126 zfr. wyniosą, a nadto z gruntu wsi Zgłobień pod Licz. 28 przez niego posiadanego, rocznie 2 zfr. na utrzymanie nauczyciela opłacać, tak iż płaca tegoż rocznie 200 zfr. wynosić będzie.

Czyni te użyteczne do podniesienia oświaty ludu dające, niniejszem do publicznej podają się wiadomości. — Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków dnia 19go lipca 1856.

Wiedeń 3 sierpnia. Gazeta Wiedeńska zamieszcza następujący wykaz zwyczajnych dochodów państwa w pierwszym półroczu roku skarbowego 1856 w porównaniu z takimiż półroczyami lat poprzednich.

Table with 3 columns: 1856, 1855, 1854. Rows include I. Podatki stałe (Gruntowy, Domowy, Zarobkowy, Dochodowy, Inne podatki stałe), II. Podatki niestałe (Konsumpcyjny, Cło, Sól, Tytoń, Steple, Loterya, Poczta, Myta, Cechowanie drogich metali, Połączone nalezytości), III. Dochody z własności państwa (Dochód z dóbr państwa, Sprzedaż dóbr państwa, Legaty duchowne, Dochód z kolei rządowych, Fabryki rządowe, Właściwe górnictwo, Budowa kolei górnictwej), IV. Nadwyżki funduszu umorzenia, V. Rozwarte wpływy (Przepadłości i sekwestracje, Dopłaty z różnych funduszy, Zysk z monety i wymiany, Osobne dochody administracji wojskowej).

III. Dochody z własności państwa (tudiśoć i górnictwa i mennictwa)

Table with 3 columns: 1856, 1855, 1854. Rows include Dochód z dóbr państwa, Sprzedaż dóbr państwa, Legaty duchowne, Dochód z kolei rządowych, Fabryki rządowe, Właściwe górnictwo, Budowa kolei górnictwej, Mennictwo.

IV. Nadwyżki funduszu umorzenia

Table with 3 columns: 1856, 1855, 1854. Row: V. Rozwarte wpływy (Przepadłości i sekwestracje).

Table with 3 columns: 1856, 1855, 1854. Rows include Dopłaty z różnych funduszy, Zysk z monety i wymiany, Osobne dochody administracji wojskowej, Ogół dochodów.

— Dnia 29go lipca odbył do Zagrzebia wjazd uroczysty nowy kardynał, tamedzny arcybiskup Hauolik. W bramie pałacu arcybiskupiego witały go władze cywilne i wojskowe tudzież duchowieństwo. Wieczorem oświetlono miasto, a mieszczanie odprawili serenadę z pochodniami.

— Znany w Banacie rozbójnik Popowicz schwyłany w powiecie Djukowarskim 21go lipca, stracony został na mocy wyroku sądu doraźnego.

Hiszpania.

Gazeta Madrycka z dnia 28 lipca następującą zamieszcza depezę:

„Według wiadomości odebranych od dowódcy gwardyi cywilnej w prowincyi Madrze, który objął komendę zamku Gibralfaro, drugi batalion pułku piechoty aragońskiej wierny swej powinności opuścił miasto powstałe, pierwszy zaś z małemi wyjątkami przyłączył się do niego, równie jak brygada artylerji afrykańskiej. Załoga przeto Malagi wierna swój chorągwi, pofaczyła się i gotowa jest działać wspólnie w celu skarcenia rokoszu i przywrócenia publicznego p. rządu, stósownie do rozkazów które mu w tym celu wydanemi zostały.

Brygadyer hr. Kanady donosi w d. 26, że w skutek ruchu który uczynił Ju Jen z kolumną oddaną pod jego dowództwo, junta powstańcza tego miasta rozwiązała i rozbiegła się, a milicyanci narodowi których powołała poszli w rozsypkę. Gubernator wojskowy prowincyi wszedłszy do miasta, pochód swój skierował ku Granadzie, gdzie po rozwiązaniu się ajuntamiento panowanie prawa w zupełności przywróconem zostało.

Jenerałowie Don Domingo Dulce i Don Rafael Echague, pofaczyli się z właścicielami swemi siłami w d. 27 lipca w Muela.

Jen. Don Filipe Ruiz-y-Ruiz powstał w Gironie, lecz opuszczony został przez wojsko które tworzyło załogę tego miasta. Dowiedziawszy się o krwawych zajściach w Barcelonie, udał on się w granice Francji. Reszta powstańców błąka się w miastach okolicznych, ścigana przez wojsko królewskie. Miasta Hostalrich i Figueras pozostały wiernie. Załoga barcelońska straciła 3 oficerów wyższych, 8 oficerów i 32 żołnierzy, jeden jenerał był ranny równie jak 4ch wyższych oficerów, 18 oficerów i 177 żołnierzy; kontuzyi dostało: 3 oficerów wyższych, 5 oficerów i 81 żołnierzy. Ogół poległych i rannych 332 ludzi.

Na cmentarzach barcelońskich i w Gracyi pogrzebanych zostało 244ch powstańców poległych. Do tej liczby dodać należy tych, których sami powstańcy w obrębie barykad chowali, jako też w czasie walki w dawnych fortyfikacjach z przyczyny psucia się natychmiastowego ciała w skutku niesłychanego upału, który w ciągu tych smutnych dni panował. Największa część rannych pozostaje jeszcze w ukryciu, 155 tylko z ajduje się dotąd w szpitalach. 4ta kompania karabinierów z Hueski, pięciu gwardzistów cywilnych i dowódca armii w Cinco-Villas, stawili się u jenerala. kapitana Nawarry ze 100 strzelbami, 4ma jaszczkami i 5ciu furgonami, oddanemi przez juntę saragojską dla uzbrojenia kraju.

Do tych wiadomości dziennika urzędowego, dołączamy szczegóły które dochodzą z prowincyi, a mianowicie, że wypadki zaszły w Barcelonie miały na sobie całą barwę okropności, którą doniesienia Gazety nieco łagodziły. Powstańcy mordowali oficerów, żołnierzy i nawet dowódców; rozbrawszy ich z sukni wieszali ich na terasach i balkonach domów, lecz i wojsko nawzajem przez 6 godzin niedawało pardonu.

W dniu 24 dwa bataliony milicyi spuszczały się z góry na pomoc Barcelonie, a napotkane w równie przez jazdę co do nogi wyginęły pod razami broni siecznej. Wypadki madryckie były tylko grą dziecinną w porównaniu z okropnościami jakich teatrem była stolica Katalonii.

Przed ostatnimi wypadkami sądzono powszechnie, że Epoca jest organem O'Donnella. Po zaszłych wypadkach miano dziennik ten za urzędowy — tak jednak nie jest, i nienależy zdaniom i kierunkowi tego pisma większej nadawać ważności niż ją posiada.

Rząd z powodu zachowania się milicyi w całym królestwie, niewidzi potrzeby jej reorganizacyi. Według zdania niektórych, Hiszpania mieć będzie konstytucyą okrojową a przez rząd Jej Kr. Mości bardzo wolności porządku, monarchizmu i demokracji. Rząd przekonany jest, że zwołanie kortezów obecnych, kortezów ustawodawczych czy zwyczajnych było

cofnięciem się do tego samego punktu, z jakiego wyjść chciano nadaremna stratą czasu i podaniem wszystkiego co uczyniono dotąd w nową wątpliwość.

Najważniejsze środki jakie rząd ma zamiar bezzwłocznie wprowadzić, a jakich porządek publiczny wymaga, są: wybór osób odpowiednich liberalnemu skojarzeniu; reorganizacya rady stanu; powiększenie armii i powiększenie gwardyi cywilnej.

Semaphore z 31go lipca donosi:

Parowiec hiszpański el Barcino przybył wczoraj z Barcelony, którą opuścił dnia 29go lipca zrana. W c. wili odpłynienia tego statku, stolica Katalonii była spokojną. Komisya wojskowa skazała na śmierć 17 osób, które rozstrzelane zostały. Były one oskarżone o zamordowanie pułkownika Oliviedo i 6 oficerów załogi, których wzięli w niewolę w dniu 19 lipca.

Rosya.

Niektórzy spodziewali się ogłoszenia wielkich łask a nawet zmiany kierunku i zasad rządu z powodu koronacyi Cesarza Aleksandra. List z Petersburga z 24go lipca zamieszczony w Neue Preussische Ztg zaprzecza temu zupełnie. List ten niżej podajemy bez żadnych uwag, chociaż nie zgadzamy się bynajmniej na zdania i dowodzenia korespondentów; podajemy go gdyż on przedstawia opinię jednego stronnictwa w Rosyi.

„Nadzieje naszych liberalnych nie znikły i nie zmniejszyły się, mimo zawodów doznanych w Warszawie. Gdy Cesarz jechał do tej stolicy, mówili liberalni: trzeba spodziewać się radykalnych zmian w polityce; w Warszawie ogłoszone będą wielkie zasady, na których oprze się system nowego rządu rosyjskiego. Spodziewano się... lecz wypadek zawiodł nadzieję. Teraz znów głoszą: co nie stało się w Warszawie, to tem pewniej stanie się w Moskwie przy koronacyi, i tem większe uczyni wrzenie. Korespondent wasz pozwala sobie wątpić o tem. Rosya nie może zmieniać swojego systemu rządowego bez największego niebezpieczeństwa dla całości, a wielka liczba jej mieszkańców niechce żadnej zmiany systemu (?), gdyż zna bardzo dobrze niebezpieczeństwo rząd wyniknąć mogące. Nowe czasy mogą wiele pojedynczych rzeczy poprawić, zmienić, podnieść, wprowadzić; niemoga jednak zmienić całości i z rzęsłością zerwać. Gdyby panowanie Cesarza Mikołaja zakończono było z zupełną pomyślnością i świadomością siły, potęgi i gotowości kraju, — gdyby jego następcą nie był objął ciężkiego i pełnego trosk dziedzictwa, — możebnym byłoby przebaczyć i zapomnieć nawet więcej niżeli prawdziwa zachowawcza polityka dozwala. Inni panujący przechodzili szkody niezsześć i doświadczeń nie zaraz po objęciu rządów. Cesarz Aleksander II. przeszedł ją natychmiast po wstąpieniu na tron, a ciężkie doświadczenia czynią przestornym. Nowe czasy zatrą i złagodzią szorstkość dawnego systemu rządowego; przyspieszą bieg, gdzie była powolność, naprawią i ukarzą gdzie było nadużycie; lecz zasady wedlug których Rosya stała się tem czem jest, i przez które o wiele jeszcze większą stać się może, zostaną niezmiennie.”

Korespondent do Kroniki warszawskiej tak opisuje kraj wojskowych osad jazdy około Wosneseńska i swój pobyt w Wosneseńsku: „Zaraz za Humaniami wsię rzadsze, pola równe, najwięcej stepowe, ciągną się do m. Hołowanieskiego, zanim widoczna zmiana przedstawia się w krajobrazie. Oko na żądum drzewku oprzeć się nie może, wzdłuż i szerz leci tylko po stepie i obfokach, gdzie niegdzie małe sioła ukryte po jarach z kamieniami lub ziemni ogrodzeniami na krótko zmieniają jednostajność widoku i znów się gdzieś morzem stepów, gdzie bodiak najwznioślejszą jest roślinnością, a tysiące uganiających się susew całym ruchem w królestwie żyjątek. Tym stepem prowadzi droga aż do Bohypola, gdzie Bohpółczy się z Siniachą; za niemi

oraz kawalek P. lski, na którym strony świata przeciwnie dzisiejszemu zwyczajowi są oznaczone, bo południe w górze, północ w dole itd.; piękny nader egzemplarz Antoniego Jenkensa mapy Rosyi r. 1562 i mapa dość rzadka pod tytułem: Mappa albo opisanie księstwa moskiewskiego pochodząca z w. XVI.

Z 8 map Scyji i Sarmacyi, jest kilka drzeworytowych bardzo rzadkich z pierwszjej połowy XVI wieku, między zaś 6 mapami Sławińskiego z 25ciu, które wskazując rozległość krajów polskich w różnych epokach historycznych do wyjaśnienia dziejów służą, nie ma nic ważniejszego, są to bowiem prawie bezwyjątkowo mapki z dzieł nowszych wyjęte. Tem ważniejszy oddział następny liczący 97 map różnej wielkości, na których cała Polska przedrozbiorowa jest oddana. Mapy te ułożone w chronologicznym ile można najdokładniejszym porządku. Widzisz tu najprzód 16 drzeworytów większych i mniejszych, dalej 5 wydań mapy G. dreckiego począwszy od pierwszego w 1570 r. po tem inne z wieku XVI nieznanymi autorów, a po nich mapy Merkatora, Hondyusza, Piscatora, Jonsona, Dunkertsa, Beauplana, Sansona, Valka, du Vala, Jaillota, Dahlberga z wieku XVII, następnie z XVIII w. Homanna, Stridbecka, Weigla, Ottensa, Seutera, Le Rouge'a, de Plis'a, Meyera, Lottera, piękna i wielka mapa Polski ryta w Berlinie 1770 roku na 25 arkuszach przez Glasbacha, Felina, duża z 16 sekcij złożona, mapa Kartera, Lidla, Bonna, nakoniec Zanonię 24-arkuszowy atlas Polski w dwu egzemplarzach różniących się tem od siebie, że na jednym autor swą pracę poświęca królewiczowi polskiemu Karolowi, synowi Augusta III. a na drugim Jabłonowskiemu wojewodzie nowogrodzkiemu. Między wyliczonemi tu mapami należy wiele do rzadkości, inne znów odznaczają się pięknością ozdób i dokładnością wykonania.

Pomiędzy 16 mapami wystawiającemi Polskę po pierwszym i dwie, które ją znów po drugim rozbiore przedstawiają, odznacza się Sotzmana w 16tu sekcjach czyli małych arkuszach, a następnie 13 map są wyobrażeniem niejako historyi trzech rozbiorów. Ziemię zaś polską przyłączone po trzecim rozbiore do państw sąsiednich czyli Polskę porozbiorową można tu widzieć na 69 mapach i atlasach, między któremi najznaczniejsza ogromna i kosztowna mapa Chranzowskiego w 40 sekcjach fol. atl. jest najcenniejszą. Wszystkich zatem map większych i mniejszych, które Polskę całą w dawnych wystawiają granicach, liczy zbiór Pawlikowskiego 197. Oprócz tego masz tu Księstwo Warszawskie na 10 mapach, Królestwo zaś Polskie kongresowe wraz z częściami sąsiednich krajów na 16, a samą kongresówkę na 23, między któremi atlas Kolberga Julusza i mapa Rodeckiego pierwsze zajmują miejsce.

Po mapach przedstawiających Polskę całą w granicach, jakie w różnych miała czasach, następują mapy pojedynczych jej części, czyli prowincyi. W tem dziele masz tu mapę wyobrażającą Polskę właściwą tj. Wielką i Małą polską, a wydaną w r. 1772; dalej 5 map Wielkopolski, z których najdawniejsza Sansona z 1665 r. 2 Małopolski, 2 Mazowsza, a 16 Litwy. Z ostatnich zasługują na wzmiankę najprzód piękna i rzadka mapa z pierwszjej połowy XVI wieku, na której strony świata przewrotnie są oznaczone, dalej mapy Merkatora, Mikołaja Radziwiła i Sansona. Między 8 mapami ziem ruskich, odznacza się piękna, dokładna rzadka, Beauplana mapa Ukrainy, Podola i Wołynia. Prusy całe oglądasz na 44 mniejszych i większych mapach, począwszy od drzeworytowych i dość dziś rzadkich Hennebergera z drugiej połowy XVI wieku, aż do wydanych w najnowszym czasie, pojedyncze zaś części Prus na czterech. Między 11 mapami przedstawiającemi Inflanty wraz

z Kurlandą są najzadsze i najciekawsze Portantiusza i Merkatora, a prócz tego jest tu 3 mapy samej Kurlandyi. Masz potem pięć map Brandeburgii wraz z Pomorzem, 18 samego Pomorza począwszy od drzeworytowych, i 4 dawne mapy Szląska, z których wspomnieć muszę drzeworytową na dużym arkuszu z 1561 r. choć znajdujący się tu egzemplarz odbiciem jest późniejszym pierwotnego drzeworytu.

Następny dział składa się z 21 map pojedynczych województw i powiatów, między któremi najcenniejsze: Freudenhammera lekarza, dwie mapy województwa poznańskiego, a z tych jedna poświęcona Krzysztofowi z Bnina Opalińskiemu, rzadkie Pogorzelickiego mapy ziemi oświęcimskiej z końca XVI wieku, i Beauplana mapy pojedynczych województw ruskich, osobliwie zaś mapa Ukrainy.

Z kolei przychodzi teraz mapy ziem polskich, które po rozbiore prowincyi sąsiednich stały się państw. I tak jest tu 3 mapy ziem polskich, pod panowaniem rosyjskiem zostrających; następnie 40 map całej Galicyi, między któremi atlas Maira w dwu wydaniach i wielka mapa Liesganiga w trzech tj. z 1790, 1824 a ostatnie bez roku; 7 map zachodniej Galicyi, 3 wschodniej, a tu piękna mapa w 16 sekcjach wydana przez sztab jenerala kwaterymistrzowstwa, w końcu 8 map pojedynczych obwodów Galicyi. Wielkie Księstwo Poznańskie całe wyobrażone na 12 mapach i atlasach, a częściowo na 6, między któremi celuje Sotzmana mapa rządu poznańskiego w 18 sekcjach. Dział ten zamyka 11 map Rzeszolskiej krakowskiej.

W następnych działach masz 34 map topograficznych, z których najdawniejsze a oraz najliczniejsze mapy żułwa gdańskich, 5-granicznych a między niemi ciekawa i ważna mapa Sotzmana, 23 map drogowych i pocztowych, gdzie kilka znajduje się kosztownych, 27 map i

atlasów wojennych z różnych epok, 9 księcielnych, a z tych cztery zakonne bardzo ciekawe, 13 hydrograficznych, 10 geognostycznych prócz planów kopalń wielkich, które między widokami się znajdują i 52 planów miast różnych polskich oprócz tych, które są między widokami lub w oddziale historycznym rycin umieszczone.

W oddziale 53 map robionych od ręki muszę wymienić przedewszystkiem rękopis Jana Potockiego własnoręcznie składający się z 8 mapek, które służą do wyjaśnienia dziejów polskich, począwszy od X do XVII wieku, dalej Sotzmana atlas złożony z 22 map wykazujących rozpozowanie brygad wojska pruskiego; mapę granic między Królestwem Polskiem i Galicyą uczynionych podlug konwencyi na dniu 12 lutego 1776; Johnneya mapę granic Księstwa Warszawskiego i posiadłości pruskiej z r. 1808; Żebrowskiego mapę magazynów soli i koktur w Królestwie Polskiem z 1825; Bohna mapę Księstwa Warszawskiego; Kramera mapę drogową Galicyi, tegoż kraju mapę hydrograficzną w końcu i mapę Galicyi złożoną z 20 wielkich arkuszy, z których każdy osobny przedstawia obwód.

Pominałem w moim opisie dla szupłości miejsca wiele ciekawych nawet map, lecz już z tego, co przytoczyłem, każdy łatwo poweźmie, że bez przesady można zbiór ten map polskich do najpiękniejszych ze znanych policzyć. Przekonamy się zaś z opisu następujących jeszcze oddziałów rycin i numizmatów, że zbioru sp. Pawlikowskiego nie tylko co do map polskich, ale i do rycin polskich, pierwsze niemal zajmują miejsce.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

w wyobrażeniu Ukrainca i Podolaka, Azja, dzicz i pustynia. Ze zwykłym wstętem tubylca, przepływałem ów Styks Ukrainski. Z początku jechałem ze zdziwieniem drogą dobrze utrzymaną, ozdobioną w murwane słupki, gdzie niedzie w kształtne domki z ogródkami dla podróżnych, a pierwsza wioska podobniejsza do schludnego miasteczka, w porządku zbudowana, miłe zrobiła wrażenie. Z témże wrażeniem jechałem wzdłuż szumiącego Bohu, gdzie niedzie dla nasycenia się pięknym widokiem drapałem się po bardzo wyniosłych skałach tuż obok drogi stojących, to zatrzymywałem się przy ogródkach po stepach porzucanych, to dziwiłem się porządkowi, schludności rozległych wiosek, które są prawdziwie piękne, razą tylko jednakowością i jakąś żołnierską sztywnością. Do stu werstw przejechałem tym posiełeniem i stanąłem w bramie jęj stolicy w Woznesensku. Woźnica mój Ukrainiec zatrzymał się przed otwartą, wspaniałą bramą, za którą rozciągał się ogród pełny bzów, akacji, róż i jaśminu, z wyglądającymi z poza drzew marmurami pomnikami *) i nieśmiało wjechał w ulicę ogrodu, szukając okiem drogi prowadzącej do miasta. Po kilkakroć zapytany żołnierz przy bramie, oświecił mi go, iż to jest właśnie wjazd do miasta. Jechałszy więc z wstętem tym ogrodem, lecz i miasto nie wiele od niego się różniło. Ulice, można powiedzieć śmiało, rażące swoją czystością, gdyż najmniejszej śmoki lub śmiecia dojrzeć nie można, bo strażnicy zaraz za przejeżdżającym zamiatają nawet ślady koni i powozu. Domy otoczone drzewami, trotuary żywym płótkami, place polopolami, kilka pięknych gmachów, reszta nie wielkie domki ale wybielone, wymalowane, rozciągają się do rzeki marmurów, po której żeglują statki przybywające z Miokajewa, leżącego o 80 werst od Woznesenska. Miasto byłoby pięknym gdyby było więcej ludie, nieraz na tych czystych i szerokich ulicach, wzdłuż rzuciwszy okiem można zaledwo dwóch ludzi dojrzeć, co nadaje jakiś dziwny charakter ciszy i smutku, znamionując prawdziwą stolicę rozległych wokoło rozciągających się stepów.

Zajeżdżając do bliskich memu sercu baronostwa p. v. P. zapoznałem się z całym tutejszym towarzystwem. Wyższa jego warstwa składa się z Estończyków i Kurlandczyków, zwłaszcza, iż dwiżyna kiryserów kantonowała w mieście i okolicach, której naczelnicy wszyscy są Niemcy. Mieszkańcy jak mogą uprzyjemniają swój pobyt zabawami, tańcami, spacerami, gry kartowe zupełnie wywołne, bardzo są uprzejmi i gościnni. Towarzystwo składa się z samych wojskowych, frak więc robi takie wrażenie, jakieby zrobił ubiór turecki w salonach Warszawy. Jenerał B. zaprosił nas na wieczór tańczący: bałe prawie jednakowe są na całym świecie, mniej lub więcej świetne, mniej lub więcej ożywione, więc nie mam co nad tym się rozpisywać. Prócz uprzejmości gospodarza i gospodni powiem co mnie najwięcej zajęło. W gronie dam otoczonych mężczyznami różnego wieku siedziały dwie kobiety. Na głowie miały białe czepczki z szeroką z tyłu szlarką, w bluzach wełnianych bronzowych, z fartuchami białymi perkalowemi, formą jakiej używają zwykłe wzmiesłnice, na piersiach na szerokich błękitnych rękawiczkach miały zawieszone złote krzyże, a boku medale srebrne na wstęde ś. Jerzego. Były to siostry miłosierdzia, zgromadzenie niedawno ustalone, odznaczające się swem poświęceniem w ostatniej wojnie. Jedną z nich przełożoną, panna baronówna B. protestantka, jawny dowód swego czynnego poświęcenia nosiła w dwóch głębokich szramach na twarzy od odłamku karczawy i w ranie na rękę od kuli karabinowej. Naoczyli świadki tego wielkiego dramatu niedawno ukończonego, nie dziw że wzbudzał ciekawość we wszystkich przytomnych. Przysłuchiwałem się i ja z innymi różnym zajmującym epizodom, i wyniosłem wrażenie że postęp ludzkości nie jest czczym marzeniem, iż już minęły barbarzyńskie najezdnice walki, w których nie myśl narodowa, lecz chciwość uzbijała dlonie i szukała tryumfu w łupieżtwie i okrutnym obchodzeniu się z nieprzyjaciółmi. Mówiła, że przykładem poświęcenia się były dla nich francuzkie siostry miłosierdzia, łagodność, umiejętność obchożenie się z rannymi, a nad wszystkie leki, balsam wiary i nadziei, który umieją wprost przelewać do duszy, czyniły je prawdziwemi aniołami ciępiących. Ta oddana sprawiedliwość i pokorne przyznanie wyższości obcemu zgromadzeniu, podwyższa wartość moralną nowo-zaprowadzonych siostr miłosierdzia.

Rzeczywiście Francuskie szarytki noszą na sobie piętno ustalonej reguły, bez której niemasz duchowego namaszczenia, bo nie tylko w jedności działania, ale i w jedności myśli i uczuć spoczywać powinien węzeł nierozdzielny każdego zgromadzenia. Zaś nowo ustalone siostry miłosierdzia są różnej wiary, wczuwało je do życia poświęceń, dobro ludzkości, uczucia uszlachetniające dusze nasze, lecz te uczucia w ciągłym zastosowaniu do życia, w wcielaniu w nieprzystanny szereg uczynków, muszą mieć koniecznie stałe przepisy, reguły. Druga siostra miłosierdzia, była to wdowa po poległym mężu w ostatniej wojnie, porzuciła znaczny majątek, towarzystwo świetne, do którego miała prawo przez urodzenie i poświęciła się na dwa lata usłudze bliźnich. Objężdżają one teraz wszystkie lazarety wojskowe rozrzucone w naszych prowincjach i o stanie ich robią swe doniesienia wprost Cesarzowej dziś nam panującej, co bardzo pomyślny wpływ wywiera na porządniejsze utrzymanie onych i na wypełnienie skrupulatniejsze obowiązków nadzorców i po

sługaczy lazaretowych. Zgromadzenie to nie tylko na placu bitwy, ale i wśród pokoju zbawienny swój wpływ wywiera.“

A m e r y k a .

Piszą z San Francisco w dniu 20 lipca do *Independence Belge*:

Postępowanie i tajemnicze zamiary komitetu czuwania, ogólnie tylko zakreślają nasze dzienniki, mniej lub więcej uległe zewnętrznemu parciu. Ukrytym celem tego komitetu bezpieczeństwa publicznego nie innego niejest, jak zerwanie federalnego związku. Chcą z Kalifornii zrobić rzeczpospolitą niepodległą, w którąby się dały Senora i niższa Kalifornia.

Aby dojść do tego celu, potrzebaby znieść wszystkie istniejące władze, następnie trzebaby przystąpić do nowych wyborów, na które tym razem wpływaby najbogatsza i najwięcej poważana część naszej ludności.

Od tych zmian do nowego prawodawstwa jeden tylko krok dzieli, który łatwo dały się uczynić. Nowemu temu prawodawstwu przypadłoby w udział ogłoszenie zerwania związku federalnego i niepodległości Kalifornii.

Mass meeting zwołany przez komitet czuwania, miał na celu utworzenie drogi. Rozpoczęto od wotowania postanowień pochwalających postępowanie komitetu, potem przedłożono wniosek następujący, którego przyjęcie odcroczeniem zostało do przyszłego zgromadzenia.

„Zważywszy, że według zdania naszego skutek ostatnich wyborów z miasta i hrabstwa niebyle wyrazem woli ludu, lecz wynikiem ohydnych wyborczych podstępów, jakimi są urny o dwóch dnach i fałszywe dodatki do wywodów słownych; zważywszy, że wielu z wybranych urzędników niewiedziało o tych podstępach i że są niemniej uczciwi i zdolni ile inni godni wzgardy;

Postanowionem zostaje, że my mieszkańcy tego miasta i hrabstwa zebrani w *mass-meeting* wzywamy wszystkich urzędników miasta i hrabstwa, aby zażądali dymisy przez poszanowanie własnej sławy, dobra publicznego i nieskazitelności głosowania.

Postanowionem ostaje prócz tego, że 100 obywateli wybranych przez to zgromadzenie będzie miało obowiązek zakomunikowania rzeczonym urzędnikom tego postanowienia.“

Wydawać się może zadziwiającym, że Kalifornia pragnie odłączyć się od związku, lecz bardziejby zadziwiało, gdyby tak nieuczyniła. I w rzeczy samej cóż związek uczynił dla nas. Obłożył on cłem 46% wszelkie towary wprowadzone do naszego portu, co się stało pierwszym powodem podrożenia wszelkich potrzeb do życia.

Związek wzbraniał się ciągle zaprowadzić u nas drogi komunikacyjne z współzwiązkowemi państwami, rzucając nas na łup Nowej Grenadzie lub Flibustyerom Nicaraguy.

Ogromne góry złota, któreśmy wysłali do N. Yorku czyż nieokupiliśmy drogo płonnego zaszczytu figurowania jako 31sza gwiazda na chorągwi Związku.

Pozycya nasza jest taką, jak gdybyśmy byli osadą Stanów Zjednoczonych. Czas już aby się zakończyło nasze anormalne połączenie w ten lub inny sposób. Wszystkie sprawy są sparalizowane, a stagnacya ta spowodziła nieochybnie wielkie katastrofy handlowe. Sprze pod tym względem odwoływać się będą na ogromne ładunki złota, które idą do N. Yorku. Lecz cóż to dowodzi? Złoto to które zachód przesyła wschodowi przedstawia małe i wielkie majątki licznych kalifornijczyków, którzy wynoszą się z kraju będącego w powstaniu, gdzie panuje terroryzm. Przebiegnijmy listę podróży; potwierdza ona tę dążność do wychodźstwa. Lekąją się walki pomiędzy władzami i komitetem. Walka ta nienastąpi. Na 100 mieszkańców 90 zaciaga się pod chorągiew tego komitetu a rząd, który nieważy się zbliżyć do San Francisco, liczy zaledwo 800 ludzi około siebie w Benicia, kiedy komitet rozkazuje więcej niż 10,000 ludzi i posiada 24 dział a obronę cytadeli, którą obwarowuje.

Wojsko federalne mogłoby zmienić sytuację, lecz wątpliwą jest rzeczą czy je konstytucya upoważnia iść w pomoc władzom państwa, a jen. Wool formalnie odmówił dostarczyć broni gubernatorowi.

Być może, że do chwili odplięnięcia następnego parowca ważne w Kalifornii znajdą wypadki. W każdym razie niezaniełbam o nich donieść.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

W Ameryce, gdzie nieszczęścia na kolei żelaznej nie są rzadkiami, a obojętność na nie podziwienia godna, zdarzył się pomimo tego wypadek, który przeraził umysł okropnością swoją. Dnia 17 lipca wpadły na siebie dwa pociągi niedaleko Filadelfii na kolei między Gwyn-dwa pociągi niedaleko Filadelfii na kolei między Gwyn-dwa pociągi niedaleko Filadelfii, Washington. Jednym z nich jechało 500 czy 600, a jak inni mówią 1000 może dzieci na zabawę letnią. Przed samą warownią wpadł przeciwny pociąg, zgruchotał na miazgę dwa pierwsze wagony i wyparł lokomotywę, która zapaliła dalsze wagony. Z pewnością nie wiadomo, wiele osób zginęło, bo to w Ameryce, gdzie życie ludzkie tak mało cenione, trudno dowiedzieć się w takich rzach prawdy. Jedni liczą 50, drudzy 100 zabitych, najwięcej między niemi dzieci. Konduktor ocalał, lecz z rozpaczony otrul się. Tegoz samego dnia spalił się na jeziorze Erie parowiec „Northern Indiana“ i około 50 ludzi miało w tym przypadku zginąć. Także w tych czasach spalił się parowiec na jeziorze Ontario, przyczem 12 osób straciło życie.

Dzienniki donoszą o wybuchu wulkanicznym na jednej z wysp morza południowego, w skutku którego 3000 ludzi straciło życie. Wyspa Sangir jedna z wysp Malajskich na wodach Celebesu była w dniach 3 i 17 marca r. b. zniszczoną przez wybuch wulkaniczny, którego o-

grom i gwałtowność przypominają czasy zniszczenia Pompei i Herculanium. Północno-wschodnia część wyspy jest górami Awu przetrzęta, z pośród których kilka wierzchołków wulkanicznych sterczy, a najwyższy z nich wznosi się na 1300 — 1400 metrów nad powierzchnię morza. Zachodnia strona tego wulkanu schodzi ku morzu aż do wsi Kandar dość nisko rozłożonej. Północne stoki gór Awu składają się z wierzyn najurodzajniejszych. Wyjwszy lekko trzęsienia ziemi dość częste na wyspie Sangir, a do których mieszkańcy już nawykli, od dawna nie było żadnego powodu obawy, zwłaszcza, że powszechnie sądzono, iż wulkan już wypalony. Zwiadał go też pewien hispan przed wielu laty, i poświadczył, że krater jest wygasły. Tymczasem dnia 2 marca między 7 a 8 a wieczorem dał się słyszeć straszliwy łoskot podziemny i bez poprzednich zwykłych przed wybuchami wulkanicznymi zjawisk, słup ognisty wytrysnął, i w tej samej chwili strumienie lawy w największym pędzie spłynęły z góry, że aż wody morza zakipiły warem. Niedosć że lawa wszystko po drodze zniszczyła, ale nadto na różnych punktach wydoły się z pod ziemi wrzące wodotryski, których potoki polały się w niziny, niosąc zniszczenie tam, gdzie lawa nie doszła. Morze wstrząśnione spiętrzyło się w bałwany do niesłychanej wysokości, i jakby wyzwane do walki dwa żywioły przeciwne, ogień i woda weszły w spółkę, by zagładę szerzyć na wyspie. Pośród huk podziemnego i szumu burzy morskiej, słychać było krzyki mieszkańców, ryk domowych zwierząt i łoskot walących się drzew złamanych potokami lawy i wody wrzącej. Aby chwile tę jeszcze okropniejszą uczynić, kłęby dymu i popiołu zmieszane z gradem kamieni wzniosły się do znacznej wysokości z łona krateru, zaciemniły powietrze do tego stopnia, iż potrwożeni mieszkańcy nie wiedzieli w którą stronę uchodzić. Kamienie ogromnej wielkości miotane z krateru nieprzerwanie i odlamy skał walące się, zataraśowały niziny, a z lawy i wody powstały jeziora w miejscach, gdzie były mieszkanka ludzkie i role uprawne. To co groziło większą jeszcze zgubą, stało się przez to środkiem ocalenia dla dalszych siedzib doliny. Straszliwa ta burza wszystkich żywiołów trwała do północy, poczem wulkan zaczął się uspakajać, lecz nazajutrz ku południowi na nowo kłęby popiołów zaciemniły powietrze i kamienie z nową gwałtownością wydołyły się z dna krateru spadając z łoskotem na pochyłość góry i staczając się na dół.

Dnia 17go marca trzeci wybuch spustoszył doliny od strony Tabukanu, a odtąd wulkan milczy i popiołów nie miota; lawa przestała również płynąć. Kolumny tylko dymu wydobywające się z różnych rozpadlin góry świadczą, że wewnątrz gore jeszcze. Wieś Kandar oddzielona od wulkanu pewną wyniosłością, winna swemu położeniu, że nie zniszczała do szczytu, lecz ucierpiała wiele od spadających kamieni i popiołów. Cała okolica między Taruną i Kandarem powleczona grubą warstwą popiołu, który pokrył ziemię poranną strumieniami lawy i wody wrzącej. Dalekie nawet okolice ucierpiała, których pola i wspaniałe ogrody spalane od gorącego popiołu zanieśonego tam burzą. Około 3000 ludzi zginęło w tych straszliwych dniach, zaszkoczonych niepodzianie w pierwszych chwilach wybuchu, jedni spaleni lawą, drudzy poparzeni wodą wrzącą, inni pozabijani kamieniami lub zaduszeni gęstą kurząw popiołów.

Niedawno temu przyniosły niektóre dzienniki wiadomość, że Sultana zamysła rozpuścić swój harem, zatrzymując jedną tylko żonę, która odtąd nosić się będzie po europejsku bez zasłony na twarzy. Inne dzienniki pisały znów później o tajemniczej separacyi Sultana z jedną z żon swoich. Korespondent stambulski do *Norda*, jedno i drugie z tych obu doniesień tłumaczy w prawdziwym ich znaczeniu. Według niego, kobieta o której mowa, nie należy do pałacu sultanskiego, lecz jest to tak zwana *ham* przedcednej urody, którą Sultana zajął by od zimy i przepędzał u niej niemal wszystkie wieczory we wspaniałem jej mieszkaniu niedaleko pałacu swego. Otóż z tą niewiastą dla której zapomniał przez czas jakiś o swoim haremie, rozłączył się niedawno Sultana. Korespondent powyższy *Norda* przytacza następnie ciemny ustęp z *Journ. de Const.*, którego daje później wyjaśnienie. Ustępn ten brzmi: „Weszły czwartek w kawiarni „Belle-Vue“ pewien człowiek przebrany za kroata, dał ognia z pistoletu wśród białego dnia i w obec wielkiej liczby osób, na młodego greka, a lubo strzał był bliski, grek szczególnym wypadkiem nie został ranionym. Zabójca, którego znają, odszedł spokojnie, a nikt z obecnych nie śmiał go przytrzymać. Mówią, że policya poszukuje go.“ Zagadkę tę tak rozwija korespondent *Norda*: Dziennik półurzędowy zapomniał bezwzględnie przytoczyć powodu tej śmiałej zbrodni, ja go wyręczę. Młody grek piękny jak Antinous, miał sobie polecione nauczyć wszystkich tajemnic tańca wschodniego młode służebnice pewnej pani, w której się szalenie kochał pewien wysokiego stanu mężczyzna. Dla tego grek ten miał wolny wstęp do domu owej pani. Nie wywołam zadziwienia, donosząc, że pani domu pokochała się w pięknym nauczycielu, i że człowiek wysokiego stanu dowiedział się o swoim szczęśliwym rywalu. Popadł on w gniew niesłychany, lecz będąc z natury łagodnym, byłby poprzestał na odepchnięciu niewiernej, gdyby służba jego zbyt gorliwa nie była mu dowodziła, iż podobnej obrazy bezkarnie puścić nie można, jeżeli się nie zechce wystawić wszystkich kobiet tureckich na nieustanne ze strony giaurów zamachy. Wiecie już więc co się stało. Od tej chwili biedny ów pan zwiedziony, któremu powiedziano, że obraza jego zmyta we krwi rywala, dręczy się wyrzutami sumienia. Co się tyczy kroata, który strzelił do greka, opowiadają, że to była z jego strony osobista tylko zemsta. Mówią bowiem, że ów grek młody, który dawał lekcye tańca u jednego z krewnych sultana, korzystał z tych swoich stosunków, obiecując użyć swego wpływu, aby klientów swoich posuwał na wyższe stopnie. Otóż w tym celu otrzymał od pewnego bimbaszy 10,000 piastrow, a ten nie dostawszy wyższej posady ani nie mogąc odebrać swoich pieniędzy, przebrał się za kroata, aby się zemścić.

Temi czasami sprawdził się rzadszy w rzeczywistości ni w komedji: epadek milionowy z Indji, który się do-

stał jenerałem Solaroli zamieszkałemu w Turynie. Imię jenerala Solaroli nieznanne jest w Europie. Urodził się on w Nowarze i przed wielu laty puścił się w świat jako czeladnik krawiecki. Awanturnicze życie zawiodło go wreszcie do Indji wschodnich, gdzie w służbie naprzód Kompanii, a potem w służbie pewnej księżnej indyjskiej w Syrdana jakiś czas zostawał Dyplomatykiem i militarne jego zdolności zyskały mu zaufanie księżnej, a w końcu i rękę jej córki. Solaroli z żoną i wielkim majątkiem wrócił do Europy. W roku 1851 umarł brat jego żony, po którym należało mu dziedzictwo, lecz ponieważ Kompania indyjska nie rada wypuszczać pieniędzy z krajów, które zabiera, i gdzie często majątek prywatny chce podciągać pod majątek publiczny, przeto wytoczył się w Londynie proces, którego kosztą doszły już do 900,000 fr., aż wreszcie w pierwszych dniach lipca nadeszła do Turynu wiadomość o przyznaniu całego majątku jenerałow Solaroli. Majątek ten ceniony jest na 25 do 30 milionów fr.

— *Punch* drwiąc z rozdyktanych włosiennic używanych przez damy, opowiada wypadek jaki się zdarzył niedawno w ogrodzie zoologicznym w Londynie. Zginął tam jeden słoń i po długich szukaniach spostrzeżono, że się dostał przypadkiem pod balon włosiennicowy pewnej pani, w którym bardzo bezpieczne znalazł schronienie.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. Kurs telegraficzny z d. 5go sierpnia. — Augsburg 102³/₄ — Hamburg 75¹/₂ — Londyn złr. 10 kr. 3. — Paryż 119¹/₂ — Agio od złota — — Metaliki 5-procent. 83¹⁵/₁₆ — dto B. 5-proc — — Pożyczka narodowa 5-proc. 85⁵/₈ — Obligci indemn. galicyjskie 5-proc. 77¹/₄ — Metaliki 4¹/₂-proc. — — Metaliki 4-proc. — — Losy 1834 roku — — dto z roku 1839 121¹/₈ — dto z r. 1854 4-proc. 105³/₈ — Akcy Bankowe 1096. — Akcy kolei żelaz. północ. — — Akcy kred. krakowskiego 382¹/₂.

Kurs rachokowski z 5 sierpnia. — Ruble srebrne na m. n. polską żąd. 101, placą 100¹/₂ — Banknoty austriackie za 100 złr. mk. żąd. złpol. 420, placą 417. Pruski kurant za 150 złr. mk. żąd. talarów 101, placą 100¹/₄ — Cwancygiery nowe żąd. 104¹/₂, placą 103³/₄. Cwancyg. stare i 104¹/₂, pl. 103³/₄ — Imperyały ros. ż. złr. 8 kr. 15, pl. złr. 8 kr. 11 mk. — Napoleon d'ory 20-frank. żąd. złr. 8 kr. 10, pl. złr. 8 kr. — mk. — Dukaty ważne holend. żąd. złr. 4 kr. 45, placą złr. 4 kr. 40 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 48, placą złr. 4 kr. 42 mk. — List zastawne polskie z kuponami bież. i. 98¹/₄, plac. 97³/₄ — Listy zast. galic. z kupon. żąd. 82¹/₂, pl. 81¹/₂ — Obligacye Indemn. z kupon. żądaj. 78, placą 77¹/₂ — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. 84³/₄, placą 84¹/₄.

Kurs lwowski z dn. 1 sierpnia. — Dukat holenderski złr. 4 kr. 41. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 46. — Półimperial ros. złr. 8 kr. 15. — Rubel ros. złr. 1 kr. 35. Talar pruski złr. 1 kr. 29. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 10. — Kurs list. zast. w galic. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — mk. — Sprzedał 100 po złr. 82 kr. — — Dawał za 100 złr. 81 kr. 30. — Żądał złr. — kr. —

Kurs wiedeński z 4 sierpnia. Metaliki 83⁷/₈. Nowa pożyczka 65¹/₂. — Akcy Banku wiedeń. 1097. — Akcy kolei żelaznej północ. 288¹/₄. — Agio od złota 7, od srebra 3¹/₂. — Oblig. uwoln. grant. 77. — Pożyczka ostatnia narodowa 85⁷/₁₂.

Kurs wrocławski z d. 4 sierpnia. — Banknoty austr. 100⁷/₁₂ i. — Bankn. polsk. 96⁷/₁₂ i. — Listy zast. polskie dawn. 93³/₄ daj. — nowe 93³/₄ d. — Listy zast. polskie 4-proc. 99³/₄ żąd. dto 3¹/₂-proc. 88 d. — Kolej Krakow. Górno-Szląska 83 z.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 3 sierpnia. *Monitor* donosi z San Sebastian z dnia 2 b. m. Jenerał Dulce wszedł wczoraj z wojskiem swoim bez oporu do Saragossy; spokojność zupełnie przywrócona i milicye rozbrojone.

Paryż 3 sierpnia w południe. Największe wiadomości z Madrytu potwierdzają, że rząd na żadnym punkcie nie znajduje przeszkody. Spodziewają się w Madrycie amnestyi z okazji zaślubin infantki z księciem Adalbertem Bawarskim, który w tych dniach spodziewany. Część wojsk francuskich przeznaczonych na granicę południową otrzymała podobno rozkaz wsteczny. Cesarz i marszałek Pelissier spodziewani tu jutro.

Marsylia 1go sierpnia. Wpłynął dzisiaj do naszego portu parowiec „Roland“, na którego pokładzie znajdował się marszałek Pelissier. Marszałek powitany został okrzykiem „niech żyje Cesarz!“ i powitany został okrzykiem „niech żyje Cesarz!“ Wojsko utworzyło szpaler; jenerał Roquet i właściciel departamentowe wyszły na przyjęcie marszałka. Dnia 3go sierpnia będzie daną na jego cześć ka. Dnia 4go ma on odjechać do Paryża. — Przed dwoma dniami przypłynęły tu okręty z morską Czarnego mające na pokładzie 150,000 hektolitrów pszenicy; spodziewają się nadejścia wkrótca nowój ilości zboża z portów morza Azowskiego.

Londyn 3go sierpnia. Otwarto tu podpisy na składkę celem dania biesiady dla 5000 powracających żołnierzy z Krymu. *Observer* zamieszcza gwałtowny artykuł przeciw O'Donnellowi.

Wiedeńska *Presse* podaje wiadomość z Galaczu z 20 z. m., iż Rosyane opuścili wyspy Węzowe przy ujściu Dunaju, a zajęli je wyłącznie Turcy; wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia.

*) Pomnik jenerala Gersztenowejga, który sam sobie życie odebrał, drugi pomnik z turbanem na wierzchu, jakiegoś księcia Czerkieskiego, oba z marmuru białego.

Przyjechali od 4 do 5 sierpnia.

HOTEL POLLERA. Mechold, Brzozowski Franciszek ze Lwowa. Jacobi J., Dwernicki Józef major, Fürbas Filip z Wiednia. Erculiano kupiec z Włoch. Jawornicki Eustachy ob. z Tpuszowa. Tarkotta Jan z Oświęcimia. Hr. Załuski Józef wł. dóbr z Galicyi.

KOLEJ ŻELAZNA

odjazd

Pociągi osobowe odchodzić z Krakowa: Do Dębicy o godzinie 12tej min. 25 po połud. o godzinie 10tej min. 35 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 5go sierpnia. Dowóz zboża na dzisiejszy targ na Kleparzu ograniczył się do małych ilości z powodu spiesznego robót w polu. Z Królestwa Polskiego ofiarowano nową pszenicę lecz nie w takiej cenie jak tutejsi speculanci wrożą, dla tego ceny proponowane przez producentów są niestałe i zależą od osobistego przewidywania.

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[Nr. 19.507.] Laut Erlasses des hohen Ministeriums für Kultus und Unterricht vom 20. Juni 1856 Z. 9576/526 haben die gegenwärtigen Staatsprüfungs-Kommissionen in Krakau bis auf Weiteres fortzustehen; dazu kommt aber noch eine neue rechtshistorische Prüfungskommission, und der Präses der judiciellen Commission hat als erster Präses der Gesamtkommission zu fungiren.

Indem das genannte hohe Ministerium dem Professor Dr. Ritter von Słotwiński das Präsidium der Administrativen Staatsprüfungskommission beilegt, fand Hochdasselbe das Präsidium der judiciellen Staatsprüfungskommission dem Dekan und Professor Dr. Fierich, das Präsidium der allgemeinen Staatsprüfungskommission dem Professor Dr. Koppel, das Präsidium der rechtshistorischen Prüfungskommission aber dem Professor Dr. Hammer, das Vizepräsidium bei letzterer dem Professor Dr. Kozyński zu übertragen.

Nebstbei wird Dekan und Professor Fierich als Prüfungskommissar bei der allgemeinen und administrativen, Professor Koppel als Prüfungskommissar bei der administrativen, Prof. Hammer bei der administrativen und judiciellen, und Prof. Kozyński bei der judiciellen Staatsprüfung zu fungiren haben. Zu Prüfungskommissären bei den rechtshistorischen Prüfungen aber wurden laut der diesfälligen hohen Verordnung vom 26 Juni 1856 Z. 9549/517 ernannt: die Professoren Dr. Esmarch und Dr. Waniorek für römisches, die Professoren Dr. Słotwiński und Dr. von Soanowski (von der theologischen Fakultät) für kanonisches Recht.

Dies wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht. Von der k. k. Landesregierung. Krakau am 28 Juli 1856. (1604)

Obwieszczenie.

[Nr. 999] Przy galicyjskiej kasie oszczędności zakawowała posada Adjuktka Likwidatury z roczną płaćą (700) siedmiem złr. m. k.

Ktoby sobie życzył otrzymać tę posadę ma prośbę swoja do końca sierpnia 1856 r. do Dyrekcji galicyjskiej kasy oszczędności podać, i w takowej wiarygodnem świadectwami udowodnić swój wiek, wyznanie religijne, moralność, umiejętność rachunkowości kupieckiej pojedynczej i podwójnej, niemniej złożyć świadectwo odbytej praktyki, udowodnić dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego, dotychczasowe zasługi, na koniec możliwość złożenia kaucyi służbowej wyrównywującej rocznej płaćy w gotówiznie, lub papierach publicznych w Lwowie kaucyją służbową winkulować się dających, książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, lub na dostatecznej hipotece.

Z Dyrekcji galicyjskiej kasy oszczędności. Lwów d. 24 lipca 1856 r. (1663-2-3)

Edict.

[Z. 236.] Von dem k. k. Krakauer Landes-Gerichte wird bekannt gemacht, dass Alexander Markowski angeblich ein Militär des ehemaligen polnischen Heeres und geboren aus

Halicz in Galicien am 9. Februar 1832 zu Krakau ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbscherklärung anzubringen. widrigenfalls die Verlassenschaft, für welcher inzwischen Herr Landes-Advokat Dr. Grünberg als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit Jenen, die sich werden erbscherklären und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingetworfet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbscherklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Krakau am 7ten Juli 1856. (1592-2-3)

Edict.

N. 1747. Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden über Einschriften des Herrn Leopold Szumski Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 13. August 1855 Z. 5072 für das im Tarnower Kreise lib. dom. 389 pag. 365/80 liegende dem Herrn Leopold Szumski in 1/2 und in 1/2 Theile der Frau Apolonia Paszkowska gehörigen Gut Nockowa bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 30,772 fl. 50 kr. CM., diejenigen, denen ein Hypothekrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 22. September 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten: a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat; b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen; c) die bürgerliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Überweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilligt hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldefrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Beteiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bürgerlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes. Tarnow den 10. Juli 1856.

Edikt.

[N. 6474] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Herrn Innozens Ritter von Leńkiewicz Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 10. Jänner 1856 Z. 97 für das im Bochniser Kreise lib. dom. 227 pag. 435 liegende Gut Liplas sammt dazu gehörigen Antheil Bilczyce und zwar: für das obige Gut Liplas mit 7510 fl. 25 kr. und für den Antheil von Bilczyce mit 6938 fl. 42 1/2 kr. bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals diejenigen denen ein Hypothekrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15. September 1856 bei k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten: a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat; b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen; c) die bürgerliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Überweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilligt hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldefrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Beteiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bürgerlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes. Tarnow am 3. Juli 1856.

Edict.

N. 2250. Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Andreas und Ludwina Brukner bürger-

lichen besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 37 pag. 435 N. haered. vorkommenden Gutes Przyradz część średnia, górna und Świńska Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 28. Juni 1855 Z. 2277 für obige Gut Przyradz część średnia, górna und Świńska Wadowicer Kreises bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 10,805 fl. 2 1/4 kr. CM., diejenigen, denen ein Hypothekrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 28. September 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten: a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat; b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen; c) die bürgerliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde so angesehen werden wird, als wenn er in die Überweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilligt hätte, und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldefrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Beteiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bürgerlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 15. Juli 1856.

Konkursverlautbarung.

[Nr. 2384.] Bei dem k. k. Oberlandes-Gerichte in Lemberg ist eine Rathsstelle mit dem jährlichen Gehalte von 2000 fl. und dem Vorrückungsrechte in die höheren Gehaltsstufen von 2500 fl. und 3000 fl. in Erledigung gekommen.

Zur Besetzung dieses Dienstpostens wird der Konkurs mit Festsetzung der Bewerbungsfrist von vier Wochen vom Tage der dritten Einschaltung in die Wiener-Zeitung ausgeschrieben. Die Bewerber um diese Stelle haben ihre den Vorschriften des a. h. Patentes vom 3. Mai 1853 Nr. 81 R.-G.-B. über die innere Einrichtung und Geschäftsordnung der Gerichtsbehörden §§. 16. 19. 22. gehörig eingerichteten Gesuche, und zwar die bereits Angestellten im Wege ihrer vorgesetzten Behörden, die der Militär-Jurisdiktion unterstehenden Individuen mit Beobachtung der diesfalls vom hohen Kriegs-Ministerium unter dem 31. Dezember 1852 erlassenen Circular-Verordnung, an das Praesidium des k. k. Oberlandes-Gerichtes in Lemberg einzubringen.

Vom Praesidium des k. k. Oberlandes-Gerichtes. Lemberg den 21. Juli 1856. (1578-2-3)

Concurs Ausschreibung.

[Nr. 9095.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirksamte in Przeworsk erledigten Bezirks-Aktuars Stelle mit dem Jahres-Gehalte von 400 fl. C. Mze wird der Concurs ausgeschrieben.

Bewerber haben ihre gehörig instruirten Gesuche bei der k. k. Kreisbehörde in Rzeszow mittelst Ihrer vorgesetzten Behörde und wenn Sie noch nicht im öffentlichen Dienste stehen mittelst ihrer Kreisbehörde längstens 4 Wochen vom Tage der 3. Einschaltung in die Zeitung gerechnet und sich: a) über den Geburtsort, Alter, Stand, Religion, b) über die zurückgelegten Studien, c) über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache, d) über das politische und moralische Verhalten, e) über die bisherige Verwendung und Dienstleistung und zwar in der Art auszuweisen, dass darin keine Periode übergegangen werde. Endlich haben Sie anzugeben ob und in welchem Grade Sie mit den Beamten dieses k. k. Bezirksamtes verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Kreisbehörde. Rzeszów am 23. Juli 1856. (1559-3)

Kundmachung.

[Z. 2974.] Vom k. k. Rzeszower Kreisgerichte wird mit Bezug auf das aus Anlass der Aufforderung der über Tyczyn sammt Atinenzien versicherten Tabulargläubiger zur Anmeldung ihrer Forderungen unterm 1. Juli 1856 z. Z. 1447 erlassenen Edikt, hiemit diesen Gläubigern bekannt zu geben ist, dass in jenem Edikt durch ein Versehen nicht angesetzt Anmeldestermin, bis zum 15. September 1856 peremptorisch laufen. — Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes. Rzeszów am 22. Juli 1856. (1558-3)

Edict.

[N. 4290] Vom k. k. Bezirksamte Biala Wawowicer-Kreises, werden nachgenannte, im Jahre 1856 auf den Assentplatz berufene illegal abwesende militärpflichtige Individuen, aufgefordert, binnen 4 Wochen vom Tage der 3. Einschaltung dieses Edictes in der Krakauer Zeitung "Czas" bei diesem k. k. Bezirksamte zu erscheinen, widrigens dieselben als Rekrutierungsflüchtlinge behandelt werden müssten.

Table with names and amounts: Aus Lodygowice, Szczyrk, Bestwin, Międzybrodzie, Szczyrk, Wilkowice, Biala, Bestwinka, Biala, Lipnik, Kaniów, Lodygowice, Hucisko, Wilkowice, Dankowice, Lodygowice, Biala, Buczkowice, Lipnik, Bestwin, Bierna, Biala, Lodygowice, Międzybrodzie, Biala, Międzybrodzie, Rybarzowice, Vorst Biala, Lodygowice, Lipnik, Komorowice, K. k. Bezirksamt Biala den 26 Juli 1856.

Konkurs-Ausschreibung.

[Z. 8132.] Zur Besetzung der mit 50 fl. CMze jährlicher Bestattung sistemisirten Hebammenstelle im Marktorde Dobczyce Bochnier Kreises wird hiemit der Konkurs bis Ende August 1856 ausgeschrieben. Bewerberinnen um diese Stelle haben sich mit ihrem Diplome, dem Geburtscheine, Moralitätszeugnisse und über ihre erworbenen Verdienste auszuweisen und ihre Bittgesuche mittelst des betreffenden Bezirksamtes d. i. desjenigen, in dessen Bereiche sie ihren ständigen Aufenthalt haben der Stadtkammerlei in Dobczyce vorzulegen.

Von der k. k. Kreisbehörde. Bochnia am 23. Juli 1856. (1587-3)

Inseraty.

Durch alle Buchhandlungen sind zu erhalten in Krakau durch D. E. FRIEDLEIN:

Hilfe, sichere, für Männer, welche durch zu frühen oder zu häufigen Genuss, oder auch auf unnatürliche Weise, oder wegen vorgerückten Alters, oder durch Krankheiten geschwächt sind und sich durch Beistand eines untrüglichen Mittels wieder zu voller Manneskraft stärken wollen. Von einem praktischen Arzte. Zweite Ausgabe. Svo. broch. 1 fl. CMze.

Rathgeber für Männer in Schwächezuständen. Oder sichere Hilfe gegen unnatürliche Kraftlosigkeit. Von einem praktischen Arzte. Dritte Ausgabe der „Hilfe für Männer“. 8. broch. 30 kr. CMze. (1312-3-8)

!!!WYBORN A TANA KAWA!!!

Najtańsza kawa zastępcza, jaką przemysł dotąd wydał zdołał. Zupełnie gotowa, li do wody dodać.

3 szklanek za 1 gr. mk.

Wyrobnie niżej wyrażone polecają swój wynalazek nowszy

„kawa sztuczna“

jako od wydziału lekarskiego Rakuskiego uchwalony, co przez używanie tejże, prawdziwa ta w ziarnie zbyteczna się staje bo bynajmniej napój z niej nie uwłacza temu z prawdziwej ani dobroci, smaku ani też barwie.

Z funta jednego kawy tej sztucznej robi się zwykle 80-100 szklanek, a cena jej tak nisko postawiona, że 3 szklanki za 1 gr. w m. k. zaledwo, wypadają; oszczędzenie już toż samo o połowę mniejsze. Blizszeni szczegóły o używaniu tejże zwiłek każdem uposażonym jest.

W Stanisławowie dostać można kawę tę sztuczną u Jana Tomanka po najpompierniejszych cenach w zwiłkach po 12, 25 i 50 szklankach ciągle świezo sprowadzanych.

Wyrobnie kawy zastępczej Wiednia i Wittau przy Innsbruku. P. T. Kupcy żyjący wejsie w stosunki wyższj wyrażają wyrobnie sztucznej tej kawy, zechcą się zgłaszać do Grinzing około Wiednia. Niżej 25 funtów przesyłek się nieuskutecznią. Cenniki na żądanie franco odsłane będą. (1437-4)

W dniu wczorajszym 3go sierpnia r. b. zgubiony został pugilares okuty stalą w ogrodzie Strzeleckim lub Rzeszowskim zawierający w sobie obok pieniędzy różne notatki i rachunki etc. Znalazca raczy łaskawie zwrócić pugilares z papierami do handlu J. N. Waltera a pieniądze sobie zatrzymać. (1602-2-3)

Kaufleuten u. Agenten

in Galizien, Polen, Schlesien etc. wird eine sehr ehervoll und einträgliche Agentur angeboten. Else, May & Co in London, erb. Briefe franco. (1598)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Table with meteorological data: Dnia, Godzina, Wys. bar. przy 0° Reaum., Stan ciep. podług Reaumura, Wilgotn. powietrza względna, Kierunek i natężenie wiatru, Stan nieba, Zjawiska napowietrzne, Zmiana ciepła w ciągu dnia od do.